

Fragment relacji świadka historii



TERESA ZAPOTOCZNA

ur. 1947, Wrocław



Zakres terytorialny i czasowy	Warszawa, 1944
--------------------------------------	----------------

Udział matki w powstaniu warszawskim

Mama była w AK od czterdziestego drugiego roku. Jak się zaczęło powstanie, to musiała się zgłosić. Była łączniczką. Nie była ani w służbie sanitarnej, ani nie uczestniczyła w walkach. Była łączniczką i przenosiła meldunki. Kanałami nie przechodziła, bo była za wysoka do kanałów, miała metr siedemdziesiąt osiem. Nie była też w żadnym obozie. Na Krakowskim Przedmieściu był szpital ZUS-u. A moja mama pracowała w ZUS-ie pod koniec wojny i z tym szpitalem ZUS-u kilka ich wyszło z Warszawy. Niemcy wypuścili rannych. Część dobili, a część na furmanki, pozwolili wyjechać. I mama z taką drugą wyszła z powstania, w ten sposób właśnie. Babci się udało jakoś wyjść z powstania. Później się dostała gdzieś, to na piechotę, to pociągami jakimś, do Krakowa. I tam się rodzina później spotkała. A mama, jak wyszła z powstania, to była razem z tymi rannymi. W pewnym momencie, ci woźnicy uciekli do lasu i się rozsypało towarzystwo. A Niemcy też już nie pilnowali tego. Mieli jechać do Pruszkowa, bo tam był taki obóz przejściowy dla tych wszystkich powstańców. No ale mamie i tej drugiej udało się po prostu uciec. Lasami, później jakimś środkami komunikacji dostały się w góry, a później do Krakowa. I tam się tak rodzina spotkała.

Data i miejsce nagrania	26 czerwca 2018, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Jakub Ciapała
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami